



# Nadzwyczajne i nadprzyrodzone

Każda religia jest rzeczywistością „nadzwyczajną”, która nie jest podporządkowana regułom życia „zwyčajnego”.

TEKST: PROF. EUGENIUSZ SAKOWICZ, UKSW

## SACRUM – STREFA NADZWYCZAJNOŚCI

O nadzwyczajności religii świadczy „centrum” wiary, czyli Bóg, bóstwo, Istota Najwyższa. Religia jest życiowym stosunkiem człowieka do Istoty Ponadziemskiej. Właśnie w niej sfera *profanum* – to, co świeckie, zwyczajne „spotyka” się z *sacrum* – z nadnaturalnością, bądź w przypadku religii objawionych, z nadprzyrodzonością i tym, co jest nadzwyczajne.

## W RELIGIACH PIERWOTNYCH

Wydarzenia niezwykle, czyli nadzwyczajne spotykamy już u ludów pierwotnych, gdzie sfera tego, co nie jest święte, spleta się nierozłącznie z tym, co święte. Przykładem mogą być obrzędy celebrowane z okazji różnych uroczystości. W Afryce rytuały agrarne u ludów rolniczych czy rytę przejścia (narodziny, inicjacja, wtajemniczenie w różne kultury, małżeństwo, śmierć i pogrzeb) to ważne uroczystości, które konstytuują tożsamość danego ludu i określonych plemion. Świętowanie tychże obrzędów ma charakter uroczysty. Niektóre z nich zda-

rzają się tylko raz w życiu i dlatego posiadają walor wyjątkowości. Z dzieciństwa do dojrzałości wszakże przechodzi się tylko raz. W licznych społecznościach plemiennych obrzezanie oznacza przejście chłopca ze sfery oddziaływania kobiet w świat mężczyzn i jest konieczne, by panowała w świecie harmonia.

W religiach ludów pierwotnych spotkać się można z faktami nadzwyczajnymi, którymi

Wśród ludu Nso w północno-zachodnim Kamerunie małżeństwo – podkreśla ks. Marcel Kpudzeka – jest jedną z najważniejszych instytucji. Jego „zawiązanie” ma charakter niezniszczalny. Zdarza się jednakże, iż małżeństwo „rozpada się”. Kobieta wiąże się wówczas z innym mężczyzną. Zgodnie ze zwyczajem tego ludu pozostaje ona jednakże wciąż żoną tego pierwszego mężczyzny,

choć z nim nie jest. Niezwykłą, a może i nadzwyczajną rzeczą – zaznacza kameruński duchowny – jest fakt, iż dzieci urodzone przez nią ze związku z drugim mężczyzną nie są, zgodnie z tradycją ludu Nso, dziećmi ich biologicznego ojca,

ale mężczyzny, którego po raz pierwszy poślubiła. Kiedy żona pierwszego mężczyzny umrze, to jego, a nie drugiego partnera obowiązkiem jest ją pochować. Zdarza się czasami, iż zwłoki kobiety zostają „odebrane” mężczyźnie, z którym przez długi czas żyła po odejściu od męża, aby zostać pogrzebane w wiosce jej „prawdziwego”, czyli pierwszego, męża.

„...w Kościele katolickim  
cuda są wyrazem zbawczego  
działania Boga i świadectwem  
wiarygodności chrześcijaństwa  
jako religii objawionej...

są „cuda”. Nie można jednakże sensu rozumienia cudu w katolicyzmie „przerzucać” na religię plemienną. O ile w Kościele katolickim cuda są wyrazem zbawczego działania Boga i świadectwem wiarygodności chrześcijaństwa jako religii objawionej, o tyle w religiach pierwotnych stanowią przedmiot zdumienia, podziwu, ale też lęku i trwogi.



Fot. Depositphotos

### W ISLAMIE

Muzułmanie uznają za wyjątkowy język arabski – jako mowę samego Allaha, recytującego Koran Mahometowi, który był analfabetą. Za nadzwyczajny i cudowny uznają też Koran – jako odwzorowanie Księgi Matki w niebie. Uważają, że zostały w nim wyrażone prawdy religijne, ale też zapowiedziane osiągnięcia techniczne, które stały się udziałem ludzkości w XX i XXI wieku. Nocna podróż Mahometa z Mekki do Jerozolimy, odbyta na tajemniczym rumaku Al-Burak, była – jak twierdzą muzułmanie – zapowiedzią lotów kosmicznych.

Mahomet twierdził, iż nie ma mocy czynienia cudów. Był przekonany, iż czynić je może tylko Allah. Znakami Boga, wskazującymi na Jego miłosierdzie i wszechmoc, są według muzułmanów dzieła stworzenia, kosmos, natura, ziemia i to wszystko, co ja „napełnia”. Wszystko to, co może w świecie jawić się jako nadzwyczajne, jest tylko i wyłącznie dziełem Boga.

### W BUDDYZMIE

Buddyzm, jako nieortodoksyjna religia Indii, odrzucił to wszyst-

ko, co było wybujałym hinduistycznym rytualizmem. Nadzwyczajne postacie bóstw czczone w hinduizmie nie weszły do systemu zainicjowanego przez Buddę – mędrca z rodu Siakjów.

Nadzwyczajnością religii znieweczenia ludzkiego cierpienia – według opinii niebuddystów – okazał się apersonalizm. Człowiek, według tej religii, nie jest pojmowany jako osoba, lecz jako strumień świadomości, w którym obecne są „nasiona” z poprzednich wcieleń. Co wię-



Fot. <https://www.catholic.com>

cej, buddyzm nie wypowiada się o istotach boskich. Przez ten fakt jest religią specyficzną i odrębną od chrześcijaństwa.

Według Buddy jedynym „cudem” było jego przebudzenie, czyli oświecenie. W tym momencie uświadomił on sobie, iż świat jest ułudą, a ślepe przywiązanie człowieka do rzeczy i również do ludzi powoduje

cierpienie o nieobliczalnych skutkach.

Tradycja buddyjska podaje jednakże szereg faktów, przydając im rangę nadzwyczajności. Tak zwane „cuda” towarzyszyły mu poczęciu, narodzeniu i śmierci Buddy, czyniąc zeń postać niezwykłą.

W zbiorze buddyjskich pism Digha Nikaya znajduje się natomiast stwierdzenie stanowczo i zdecydowanie odrzucające cuda, ponieważ ich czynienie wiąże się z niebezpieczeństwem dla człowieka.

### CUDA DLA UWIARYGODNIENIA

Niemal we wszystkich religiach niechrześcijańskich możemy spotkać niezwykle, uchodzące za cudowne, znaki. Mają one ukazywać główne postaci tych

religii, przede wszystkim ich założycieli, w blasku niezwykłości i wyjątkowości. Dokonywane przez nich niezwykle czyny miały potwierdzić zarówno ich religijny, jak i społeczny autorytet. Nierzadko przy-

czyniały się do ich apoteozy, co zarówno w przypadku islamu, jak i buddyzmu było wyrazem tendencji nieortodoksyjnych. Eksponowanie przez różne religie niezwykłych faktów, czyli tak zwanych „cudów”, miało i ma uwierzytelnić posłannictwo założycieli tych religii, a same systemy religijne uwiarygodnić. ●